NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 30 marca 1922. Nr. 87.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincy mies. 470— kwart. 1410— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530— „ 1590— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590— „
Za granicą: z przesyłką pocztowa 725— „ 2175— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55— Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Nowa faza odszkodowań.

Kraków, 29 marca.

(ben) Po pierwszem rozczarowaniu, jakie sprawiła Niemcom wiadomość o usunięciu kwestyi odszkodowań z porządku konferencyi genueńskiej, nastąpiło wkrótce drugie na skutek decyzyi aliantckiej komisyi reparacyjnej. Atmosfera konferencyi w Cannes wydawała się Niemcom tak dla nich przychylna, że obecne rozstrzygnięcie jakkolwiek zgodne z wytycznemi, ustalonemi na tej konferencyi sprawiło im przykrą niespodziankę. Prawie że zgodnym chórem prasa niemiecka podniosła więc krzyk oburzenia z powodu ostrego rzekomo tonu noty, wystosowanej przez komisyę reparacyjną do rządu niemieckiego, i z powodu zawartych w niej żądań gwarancyjnych, naruszających jakoby suwerenność państwa niemieckiego. Oburzenie, to i zapowiedź odmowy rządu niemieckiego wobec żądań aljantów, były zresztą do przewidzenia. Jest to stała, wypróbowana i to nie bez skutku, metoda niemiecka, reagować na każde żądanie w sprawie odszkodowań zrazu odmownie i przedstawiaje jako przekraczające ich siły. Gdy jednak koalicya przy żądaniach swych obstaje, próbują Niemcy naprzód targów, a gdy im się to nie uda, godzą się wreszcie, odwołując się tylko do opinji całego świata, jaka się im krzywda dzieje.

Przyznać trzeba, że koalicya rzeczywiście przesoliła nieco w zeszłym roku, nakładając na Niemcy w ultimatum londyńskiem z 5 maja obowiązek płacenia rok rocznie 2 miliardów marek w złocie a ponadto 26 proc. od eksportu, co czyni przeszło 1 miljard złotych marek. Nie tyle zresztą te roczne raty były wygórowane, ile raczej ustalenie ogólnego długu na 132 miljardów w złocie, która to kolosalna suma zniszczyła zupełnie kredyt niemiecki zagranicą i uniemożliwiła im zaciągnięcie większej pożyczki zewnętrznej. Skutkiem tego było, że chcąc się wywiązać z swych obowiązków musiały Niemcy uciec się do emisyi, obniżając w ten sposób kurs swojej waluty. Chcąc nie chcąc musiała więc koalicya przystąpić do zredukowania rozmiarów odszkodowań a uczyniła to obecnie bardzo wydatnie. W myśl noty komisyi reparacyjnej mają bowiem Niemcy zapłacić w złocie w roku bieżącym tylko 720 milionów, a po strąceniu zapłaconych już rat dekadowych, tylko 438 miljonów. Oprócz tego mają one dostarczyć państwom koalicyi w miarę zamówień towarów do wartości około 1,5 miliarda. Jest to zatem dla Niemiec ulga ogromnie doniosła, gdyż zwalnia je od konieczności skupywania na giełdach bardzo znacznych ilości złota i walut zagranicznych i podbijania w ten sposób ich kursu w górę. Dostawy w naturze natomiast, czyli „świadczenia rzeczowe", stanowią wprawdzie dość znaczny ciężar dla Niemiec, wychodzą jednak na korzyść ich przemysłu, dostarczając mu pracy w bród i oszczędzając w ten sposób tak katastrofalnej w państwach koalicyi klęski bezrobocia.

Sukces to zatem w istocie nie mały. Skąd więc te krzyki oburzenia i te rozgłośne protesty Niemców? — Wynikły one stąd, że koalicya zniżając odszkodowania, chce zmusić równocześnie Niemcy do tego, by wreszcie ustabilizowały budżet i zaprzestały obniżać kurs swojej waluty, co jest niezbędnym warunkiem przywrócenia równowagi gospodarczej nietylko samych Niemiec lecz i Europy. Wskazywaliśmy już wielokrotnie na to, że skutkiem spadania marki niemieckiej, przemysł niemiecki pobija wszelką konkurencyę zagraniczną, przyczyniając się w ten sposób do spotęgowania zastoju w gospodarstwie innych państw. Niemcy wiedzą o tem bardzo dobrze i nie objawiają zbyt wielkiej ochoty zapobieżenia temu stanowi rzeczy, mając w spadku swej waluty skutecznego straszaka na koalicyę i środek presyi, by ograniczyła swe żądania. Toteż wszelkie dotychczasowe żądania, by Niemcy podwyższyli podatki i zaprzestali płacić odszkodowanja coraz to nowemi falami pieniędzy papierowych, spotykały się stale z oporem. Przedłożony ostatnio komisyi reparacyjnej na jej żądanie plan finansowy niemiecki wykazywał przeszło 170 miljardowy, niczem nie pokryty deficyt. W ostatniej dopiero chwili, po przewlekłych rokowaniach, zgodziły się partye polityczne na pożyczkę przymusową w kwocie 1 miljarda złotych marek, co czyniło wówczas około 60 miljardów marek papierowych. W ten sposób reszta w wysokości 110 miljardów pozostała bez żadnego pokrycia, w czem mieściło się ukryte przypuszczenie, by o całą tę kwotę zmniejszono odszkodowania, bo w przeciwnym razie trzeba będzie znowu przystąpić do druku pieniędzy papierowych

Komisya reparacyjna postąpiła jednak inaczej. Zredukowała swe żądanja o 45 miljardów marek papierowych, natomiast domaga się, by pozostały jeszcze deficyt około 60 miliardowy pokryty został dalszymi podatkami. To właśnie żądanie wzbudziło u Niemców taką wściekłość, gdyż w razie zrównoważenia w ten sposób ich budżetu, odpadłaby potrzeba druku marek papierowych, a tem samem straciliby stały swój środek groźby wobec koalicyi. Powołują się też Niemcy na swe, do ostatnich rzekomo granic posunięte, obciążenie podatkowe, wyrażające się w tem, że w r. 1921 wynosiły podatki blisko 34 miliardy marek, obecnie zaś po uchwaleniu nowych podatków wzrośnie ta kwota do 97 miliardów. Jednakże wystarczy porównanie choćby tylko z naszym budżetem — nie mówiąc już o budżetach Anglii i Ameryki, gdzie obciążenie podatkowe jest znacznie wyższe — by dojść do wniosku, że protesty niemieckie są mocno przesadzone. Wszak tegoroczny nasz budżet wykazuje w dochodach kwotę przeszło 450 miliardów marek, czyli przeszło 640 milionów marek złotych. Mając na względzie, że Niemcy mają przeszło dwa razy tyle ludności co my, że są krajem bogatym, o bez porównania silniej rozwiniętym przemyśle i handlu, że życie gospodarcze jest u nich obecnie w pełnym rozkwicie, wyciągnąć musimy konkluzyę, że ciężar podatkowy 97 miliardów marek papierowych, czyli przy obecnym kursie waluty niemieckiej 1·2 miljarda marek złotych, nie jest dla nich stanowczo zbyt dokuczliwy i że przy dobrej woli wywiązania się ze swych zobowiązań, mogliby go jeszcze podwyższyć, jak tego żąda koalicya.

Mimo więc rozgłośnych protestów liczyć się należy z tem, że jak poprzednio, tak i tym razem zgodzą się wreszcie Niemcy na żądania koalicyi. Zgoda ta oznaczać zaś będzie nową fazę w kwestyi odszkodowań, zredukowanych obecnie do miary siły gospodarczej Niemiec, a tem samem także poważny krok naprzód w kierunku ustabilizowania ich waluty a tem samem i w kierunku regeneracyi gospodarczej Europy.

Ekspose min. skarbu.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu spraw do Komisyi

zabrał głos minister skarbu dr Michalski.

Minister przedkładając preliminarz budżetowy na okres gospodarczy 1922 r. zaznaczył na wstępie, że łącznie z omówieniem tego preliminarza ma zamiar przedstawić obraz dotychczasowej gospodarki państwowej, oparty na zamknięciach kasowo-rachunkowych dochodów i wydatków za przeszły okres gospodarczy, zawarty w tak zwanej księdze żółtej. Ponadto przedkłada minister w tak zwanej księdze zielonej pierwsze zestawienie krajowych i zagranicznych długów według stanu z dnia 31 grudnia 21 roku. W tak zwanej zaś księdze szarej przedkłada bilans zagraniczny handlu towarowego Polski w latach 20—21, jako odrębny aneks budżetu, dołączony jest budżet inwestycyjny, który odpowiada postulatom prawidłowej gospodarki państwowej. Przystępując do właściwego tematu wykazuje minister, że

ogólny bilans dochodów i wydatków

rzeczywistych od czasu powstania państwa polskiego to jest od listopada 1918 roku do 31 grudnia 21 roku, przedstawia się w całem państwie jak następuje!

Wydatki 324.119.389,645, dochody natomiast 102.130.658,594, niedobór zatem wynosi 221,988.731.051.

W dochodach ogólnych przewyższają dochody ministerstwa skarbu, wynoszące w tem trzechleciu 84.47 procent ogólnej sumy, to znaczy, że ciężar utrzymania państwa leży prawie wyłącznie na podatkach, opłatach celnych i monopolach. Jest to stan na wskroś niezdrowy, który musi bezwzględnie jak najrychlej uledz zmianie.

Stan długów.

Obraz ten uzupełnić należy stanem długów. Dnia 31 grudnia 1921 roku stan długów wewnętrznych wynosił przeszło 251 miliardów marek polskich.

Długi zagraniczne.

Polski w przeliczeniu na dolary według notowań giełdy nowojorskiej z tegoż dnia wynosiły przeszło 283 milionów dolarów. Minister zaznacza, że jak największą wagę przywiązać należy do tego, by zobowiązania wobec zagranicy były w oznaczonych terminach punktualnie regulowane, bo tylko wtedy Polska uchodzić będzie za solidnego dłużnika i punktualnego płatnika.

Mówiąc o zobowiązaniach zagranicznych

minister wyraża Francyi za jej pomoc w ciężkich dla nas czasach podziękowanie i z czcią i wdzięcznością wymienia nazwisko Hoovera. Wkońcu z zadowoleniem wspomina minister o większej transakcyi dokonanej w ostatnich dniach w Londynie.

Przechodząc do omówienia budżetu na rok 1922 zapewnia minister, że dąży usilnie, by budżet zawierał prawdę, bez żadnych upiększeń, bo tylko taki budżet będzie wobec społeczeństwa i zagranicy, aktem ścisłej i bezwzględnej diagnozy całego naszego [illegible]cia państwowego.

Budżet wykazuje: W wydatkach 591 miliardów 633 milionów 909 tys. 594, w dochodach 458 miliardów, 620 milionów, 314 tys. 425. niedobór 133 miliardy, 013 milionów, 595 tys., 169 Mk.

Poraz pierwszy budżet obejmuje wszyst-

kie trzy zabory z wyjątkiem Śląska, co ma doniosłe znaczenie dla pełnego zobrazowania życia państwowego. Po raz pierwszy też wyodrębniono budżet inwestycyjny.

Poszczególne części budżetu.

Minister przeszedł następnie do charakterystyki poszczególnych części budżetu. Z wywodów ministra wynika, że

budżet administracyi wojskowej

na rok bieżący — wykazujący w rozchodach sumę okrągłą 153 miliardy, jest budżetem nawskróś pokojowym. Polska przed całym światem składa dowód, że chce żyć w spokoju, że nie ma zamiaru prowokować jakiejkolwiek wojny i że tendencye pokojowe rządu polskiego wypowiada się u nas nietylko w słowach lecz, że stanowią one istotną podstawę polityki pokojowej. Pokojowość budżetu — co minister podkreśla w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych — nie odbija się ujemnie na technicznem pogotowiu armii i jej sprawności.

Najważniejszy dział w budżecie,

dochody zarządu kolejowego, preliminowane są w sumie 108 miliardów, wydatki zaś w sumie 170,5 miliarda.

Preliminarz budżetowy ministerstwa rolnictwa

jest tym razem czynny i wykazuje nadwyżkę dochodów ponad wydatki w sumie przeszło 12 miliardów marek.

O akcyi, mającej na celu wzmożenie produkcyi rolnej najlepiej świadczy fakt, że ogólny stan odłogów z wiosną 1920 roku wynosił 1 milion 213 tysięcy hektarów, obecnie zaś wynosi już tylko 600 tysięcy hektarów.

Wydatki inwestycyjne ministesrtwa poczt i telegrafów przenoszą 4 miliardy i mają na celu przystosowanie sieci telegraficznych i telefonicznych do centrowego punktu, jakim jest Warszawa.

W budżecie ministerstwa robót publ. z ogólnej sumy przeszło 23 miliardy przypada na inwestycye przeszło 20 miliardów, czyli 71 proc.

Na odbudowę kraju

wydano do lutego roku 1921 6 miliardów 700 milionów. W obecnym okresie budżetowym przyznano kredyt w wysokości przeszło 11 miliardów.

Budżet na rok 1922 zamyka się deficytem. Deficyt budżetowy jest dzisiaj zjawiskiem niemal powszechnie światowem. Nawet kraje, które nie brały udziału bezpośredniego w wojnie światowej walczą dzisiaj z niedoborami budżetowymi. Najlepszym przykładem Szwajcarya. Nic więc dziwnego, że i Polska, która dopiero 1921 rok przeżywa w spokoju, zamyka budżet tegoroczny niedoborem.

Kiedy dawniej państwa dążyły do usunięcia deficytu państwowego drogą powiększenia dochodów, **dzisiaj zagranica idzie naprzód drogą oszczędności wydatków administracyjnych**, droga zaś powiększenia dochodów jest wszędzie dopiero na drugim planie programu.

Polska nie będzie mogła tego przykładu naśladować, albowiem Polska jest państwem w którym daniny publiczne, zwłaszcza podatki bezpośrednie są najniższe w porównaniu z innymi podatkami. Przed powstaniem państwa polskiego płaciliśmy zaborcom o wiele więcej niż dzisiaj, minister musi żądać, by tę różnicę wyrównano. Oczywiście przez **wprowadzenie bez miłosierdzia oszczędności**, a równocześnie nastąpić musi popieranie produkcyi krajowej, przedsiębiorstw, zakładów itd. przy najusilniejszych staraniach, zmierzających do obciążenia skarbu państwa od wkładów w przedsiębiorstwa deficytowe, oczywiście takie, których oddanie w ręce prywatne interesom państwa nie przyniesie ujmy.

Inwestycye.

Przechodząc do omówienia budżetu inwestycyi minister zaznaczył, że wydatki na inwestycye w państwie, które powstało po kilkuletniej wojnie światowej i musiało natychmiast dwuletnie staczać boje, muszą być ogromne. **Pokrywanie tych wydatków z bieżących dochodów jak u nas dotąd jest teoretycznie błędne,** praktycznie zaś najfatalniejsze. Koniecznem jest wyeliminować te wydatki z ogólnego budżetu i traktować je osobno tak pod względem budżetowem jak też pod względem pokrycia. Dla Polski **rozwiązanie zagadnienia** tak ciężkiego jakiem są inwestycye państwowe **możliwe jest tylko przez pozyskanie kapitału zagranicznego.**

Większość dowodów wykazuje, że obciążenie jednostki w Polsce jest mniejsze niż było w czasach przedwojennych i znacznie mniejsze niż w innych państwach. Minister stwierdza, że o ile w dziedzinie podatków pośrednich jesteśmy blizcy stosunków przed wojennych o tyle w dziedzinie podatków bezpośrednich nie dosięgamy tej normy w żadnym wypadku. **W celu podwyższenia dochodów należy więc przeprowadzić podwyżkę tych podatków.**

Minister stwierdza, że sprawa powiększenia dochodów pozostaje w ścisłym związku z polepszeniem i uproszczeniem administracyi skarbowej.

W dalszym ciągu minister zapowiada przeprowadzenie przez rząd **rozgraniczenia źródeł podatkowych samorządu i państwa.** Praca ta musi się jednak odbywać w związku z reformą prawa gminnego. Minister jest zdania, że wzorem innych państw musi Polska rozwinąć działalność w dwóch kierunkach: uwolnienia od administracyi państwowej zakładów gospodarczych, które niekoniecznie muszą pozostawać w zarządzie państwa, ewentualnie dążyć do zmniejszenia deficytu zakładów państwowych, sekundo dokonać redukcyi władz i personalu urzędniczego w tych dziedzinach, które z natury rzeczy muszą pozostać pod administracyą państwową. Aby osiągnąć pomyślne wyniki trzeba będzie brać w tym celu wzory od obcych państw, które podobną akcyę przeprowadzają.

Nawiązując do tego Pan minister przedstawia

wyniki akcyi oszczędnościowej

w Polsce i redukcyę w stanie osobowym urzędów. Pan minister zapewnia, **że sprawę** materyalnego uposażenia urzędników **uważa** za jedno z najważniejszych zagadnień **państwowych**, i wykazuje co uczynił **tak dla** unifikacyi jak i dla regulacyi uposażeń urzędniczych. Sprawa ta jednak **nie może być** rozstrzygnięta zadowalająco **przed osiągnięciem** stabilizacyi waluty.

Po omówieniu sprawy bezrobocia **minister** porusza

sprawę utworzenia banku biletowego

w formie spółki akcyjnej i stwierdza, **że powołanie** do życia takiej instytucyi, **którąby** drukowała bilety z innym napisem **niż „marka polska" nie doprowadzi do celu, którym** jest nadanie większej wartości **polskiej walucie.**

Akcyjny bank biletowy może powstać tylko na tle zrównoważenia budżetowego.

Na tę drogę, — jak stwierdza p. Minister — już wstępujemy.

Jeżeli w obecnym czasie nie zmarnujemy sprawy daniny, jeżeli przeprowadzimy powiększenie dochodów przy jednoczesnem ograniczeniu wydatków, jeżeli to osiągniemy — to w końcu tego roku będzie można przystąpić do utworzenia banku biletowego w formie spółki akcyjnej z kapitałem wniesionym przez państwo. W tym przewidywaniu wniesiona została do budżetu suma jednego miliarda marek na utworzenie banku biletowego.

Wreszcie pan minister stwierdza, **że jednym z najlepszych sposobów zwalczania inflacyi są bilety skarbowe.**

Rokowania celem zdobycia kapitałów zagranicznych

na cele inwestycyi są w toku; dopóki jednak kapitałów tych się nie otrzyma **minister** stwierdza, że ma zamiar pokrywać **wydatki** inwestycyjne drogą wydawania **biletów skarbowych.** Podkreślając konieczność rozwoju przemysłu i powiększenia wywozu minister kończy swe przemówienie słowami: **Wierzę niezłomnie, że wszystkie grupy i stronnictwa mimo różnic zapatrywań, które je dzielą przyczynią się do podniesienia położenia gospodarczego Polski i oprą przyszłość Polski na granitowej podstawie.**

Zamknięcie obrad kongresu sanitarnego w Warszawie.

Warszawa. PAT. Dzisiaj o godzinie 11 rano odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne międzynarodowej konferencyi sanitarnej. Po krótkiem expose p. Ackarsgearda, ministra Szwecyi, sekretarz generalny p. Reichmann odczytał telegram prezydenta rady Ligi Narodów, przesłany prezydentowi ministrów, p. Ponikowskiemu.

Z kolei p. Frey (Niemcy), przewodniczący drugiej komisyi, przedstawił konferencyi rezolucye, przyjęte przez tę komisyę. Rezolucye dotyczą pobocznych konwencyj sanitarnych, zawieranych przez poszczególne kraje.

Następnie przedstawiciel Czechosłowacyi przedstawił wniosek w sprawie powierzenia wydziałowi hygieny Ligi Narodów załatwiania konfliktów. Rezolucyę drugiej komisyi oraz wniosek dra Maxa konferencya przyjęła jednogłośnie. Dalej przedstawiciel Włoch przedstawił rezolucyę trzeciej komisyi, którą przyjęto jednogłośnie.

Z kolei zabiera głos dr. Reichman, przedstawiając wyniki prac konferencyi. Mowca podkreśla konieczność możliwie najdokładniejszego zdania sobie sprawy ze środków, niezbędnych do dalszego prowadzenia akcyi praktycznej, przyczem zaznacza, że według ocen ogólnych pomoc w sumie 1 miliona funtów szterlingów pozwoliłaby na dokonanie olbrzymiej pracy. Dr. Reichman zwrócił się do delegatów z prośbą o podjęcie w porozumieniu ze swoimi rządami pracy, rozpoczętej w Warszawie i o podkreślenie wobec nich konieczności powzięcia szybkich natychmiastowych decyzyj. Dr. Reichman zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że uzyskanie bardziej konkretnych rezultatów nie było zadaniem konferencyi warszawskiej i że dalsza część pracy przejdzie obecnie w ręce konferencyi genueńskiej.

Następnie minister Chodźko w dłuższem przemówieniu pożegnał uczestników konferencyi, dziękując wszystkim delegatom za ich współpracę.

Wyjazd pos. polskiego do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. **Warszawa.** Dziś we wtorek wyjechał do Rzymu nowomianowany poseł polski przy rządzie włoskim, p. August Zaleski.

Przed konferencyą w Genui, dokąd uda się p. Zaleski w charakterze członka delegacyi polskiej, złoży on królowi włoskiemu listy uwierzytelniające, przyczem wręczy królowi odznakę orderu „Orła Białego" I klasy.

Nota rządu polskiego do Rady ambasadorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. **Warszawa.** Poseł polski w Paryżu p. Zamojski wręczył Radzie ambasadorów notę w sprawie decyzyi Rady o ściągnięcie znacznej sumy od wolnego miasta Gdańska, jako zwrot kosztów utrzymania wojsk koalicyjnych. Nota domaga się w imieniu rządu polskiego, jako reprezentanta Gdańska na zewnątrz, znacznej redukcyi tej sumy.

Konferencya opozycyi syońskiej.

Kraków, 29 marca.

(is) Telegram, który zamieszczamy na innem miejscu, doniósł nam o otwarciu konferencyi, tak zwanej opozycyi syońskiej.

Nazwiska osób biorących udział w tej konferencyi wykazują, że opozycya objęła przeważnie osoby, które pozostają w ruchu syońskim od czasów herzlowskich. Opozycya obecna jest na ogół rzeczową w swych motywach jakkolwiek błędną i szkodliwą w taktyce. Źródła jej sięgają dość głęboko wstecz. Składa się ona z elementów, które stawiają obecnemu kierownictwu i ruchowi syońskiemu następujące główne zarzuty:

1) Jedni, tak zwani maksymaliści zarzucają ruchowi syońskiemu skłonność do kompromisu w dziedzinie polityki palestyńskiej i twierdzą, że to co syonizm osiągnął odbiega od programu herzlowskiego, który postawił następującą tezę: Naprzód pełne prawno-publiczne gwarancye stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, a później dopiero praca praktyczna. Obecne sukcesy, — tak powiadają ci opozycyoniści — są powrotem do okresu „Chibath Zion", który nie prowadzi ani do politycznych gwarancyi przyszłego państwa żydowskiego ani do gospodarczej odbudowy Palestyny. Tylko bowiem wielkie entuzyastyczne hasła i całkowite zwycięstwo zdoła poruszyć naród żydowski do wielkiej ofiary materyalnej, jakiej wymaga cel syoński.

Na czele tej opozycyi stoją Nordau i Marmorek.

Mimo wielkiego respektu, jaki budzą osoby tej części opozycyi i dobra, z pewnością, wola, nie zasługuje argumentacya ich nawet na poważną polemikę, albowiem opozycya ta jest zupełnie nierealistyczną, tem gorszą, iż w swoim zakresie działania nie zdołała syonizmowi w niczem pomódz do pełniejszego zwycięstwa. Jest opozycyą w całem tego słowa znaczeniu negatywną, a w dalszych swych przejawach, zwłaszcza przez sędziwego Nordaua akcentowanych, wręcz szkodliwą i burzycielską.

2. Drudzy oponują z innego punktu widzenia. Twierdzą wręcz przeciwnie, że syonizm już spełnił swój cel polityczny, że odtąd organizacya syońska jako taka powinna się rozwiązać, a siły kierowników syońskich powinny oddać się tylko jednemu celowi: pozyskaniu społeczeństwa żydowskiego dla materyalnej odbudowy Palestyny. Ponieważ zaś nie całe społeczeństwo myśli i czuje narodowo, przeto ruch syoński powinien zaprzestać akcentowania swego charakteru narodowego i wyeliminować ze swego programu wszystko, co stoi na przeszkodzie pozyskaniu materyalnej ofiarności żydostwa.

Na czele tej grupy stoi Brandeis w Ameryce, wraz z całą liczbą poważnych osobistości żydostwa amerykańskiego, Dr. Klee w Niemczech jako przywódca grupy „Binjan Haarec", wreszcie część syonistów holenderskich i drobna grupa angielskich.

Opozycya ta jest poważną. Dotyka bowiem najistotniejszego problemu obecnej pracy syońskiej z punktu widzenia jaknajszybszego jej tempa. Rozpoczęła się na konferencyi londyńskiej w lipcu 1920, zorganizowała się wkrótce po niej i, zbojkotowawszy kongres karlsbadzki we wrześniu 1921, stoi obecnie faktycznie poza organizacyą, jakkolwiek formalnie od niej się nie odłączyła. Dotychczasowa praca tej grupy nie wykazała słuszności jej argumentów. Hasłem swoim bowiem nie zdołała przyciągnąć elementów nienarodowych do pracy. Wręcz przeciwnie. Okazało się, że część ortodoksyi, która z przyczyn skrajnie religijnych organizuje swą pracę odrębnie i do tej grupy się nie zbliżyła a indyferentna część żydostwa zgłasza prawie we wszystkich krajach akces swój do pracy palestyńskiej, prowadzonej pod egidą organizacyi syońskiej, przyciągnięta właśnie może ideową treścią i rozmachem ruchu syońskiego.

3) Trzecia wreszcie grupa podnosi argumenty głównie natury metodycznej. Żąda ona zużywania funduszów organizacyi w pierwszym rzędzie dla celów gospodarczych odbudowy Palestyny, odsuwając cele szkolnictwa i kultury na plan drugi, akcentuje potrzebę inicyatywy prywatnej, występując równocześnie przeciwko „Keren Hajessod", ostro krytykuje system biurokratyczny w organizacyi i żąda jednolitego politycznie kierownictwa, opartego o fachowców jako kierowników poszczególnych działów.

Na czele tej opozycyi stoi p. Kann, Simon, De Lieme. Grupa druga przeważnie akceptuje również motywa tej części opozycyi. Polemika, jaka się pomiędzy tą grupą a kierownictwem organizacyi wywiązała, znalazła swój wyraz w obszernych memoryałach wykazujących bezsasadność lwiej części jej argumentów. Ostatnie posiedzenie Komitetu Akcyjnego ostro potępiło taktykę tej części opozycyi, która, mimo, że tworzy część organizacyi, przenosi akcyę w sposób nieodpowiedzialny poza kongres i paraliżuje wydajność pracy syońskiej w chwili, kiedy zjednoczenie jej sił i dyscyplina są najbardziej konieczne.

Na konferencyi w Hadze są reprezentowane głównie dwie ostatnie grupy.

Wrócimy do tej sprawy po ukończeniu konferencyi. Należy się spodziewać, że warcholstwo nie weźmie góry nad krytyką rzeczową i że uświadomienie sobie ciężkiej odpowiedzialności w obliczu chwili obecnej sprowadzi opozycyę na tory krytyki spokojnej, przy równoczesnej współpracy, a nie jak dotychczas — na mieliźnie destrukcyi, tem bardziej rażącej, że uprawianej przy fanfarach miłości dla sprawy.

* * *

Otwarcie konferencyi opozycyi syońskiej.

(Telegram od własnego korespondenta)

(F.) **Rotterdam.** 27 marca. W Hadze otwartą została konferencya opozycyi syońskiej. Obrady toczą się przy zamkniętych drzwiach. Udział biorą Kann, Marmorek, Fischer, Lewin, (nie Szmarjahu Lewin Red.), Simon, dr. Lieme, Friedemann i inni. Konferencya nie ma na celu rozbicia jednolitej organizacyi syońskiej, lecz przeprowadzenie pewnych postulatów natury budżetowej i finansowej, oraz zmian w kierownictwie.

———oo———

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Dalsze szczegóły o organizowaniu się nowej partyi ortodoksyjnej.

Warszawa. W „Najer Hajnt" czytamy: „Niedawno temu podaliśmy wiadomości o wzburzeniu, jakie zapanowało w kołach ortodoksyjnych z pod znaku „Szlome Emune" z powodu zdradliwej polityki „Agudy" we wszystkich dziedzinach żydowskiego życia narodowego, specyalnie zaś w zakresie palestyńskim.

Kierujące sfery Agudy dobrze o tem wiedzą, toteż usiłują sprawę tę zataić przed opinią publiczną. Kiedyśmy w swoim czasie o tem pisali, Agudowcy zaprzeczali.

Obecnie dowiadujemy się, iż na czele opozycyi stoi kilku wybitnych i popularnych rabinów.

Rabini ci organizują teraz wszystkich przeciwników oficyalnej polityki Agudy i wkrótce zamierzają doręczyć egzekutywie Agudy ultimatum, od którego zależeć będzie dalsze pozostanie w szeregach Agudy".

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK".

ALFRED AF HEDENSTJERNA.

Panna Nanna w komitecie zabawowym.

Humoreska.

Tłumaczyła **Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.**

Nanna Quibom była miła, skromna panienka, zanim weszła do komitetu zabawowego w miejscu kąpielowem Surhala. Była trochę brzydka i dlatego oczywiście było trochę trudno wydać ją za mąż, ale miała dobrą figurę, była zawsze wesoła i ukończyła zarówno szkołę wydziałową jak też kurs gospodarstwa domowego. Dlatego też mama Quibom słała często papie skinienie pełne nadziei i mówiła: „Jakoś to pójdzie, jakoś to pójdzie-"

Żeby jednak trochę prędzej poszło, dostała dwie całkiem nowe suknie, parasolkę, trzewiki, płaszcz deszczowy, słodki kapelusik i dwieście pięćdziesiąt koron gotówką i wysłano ją z ciotką Axelson i jej córką do niezbyt coprawda modnego zdrojowiska Surhala.

Papa Quibom myślał czy nie byłoby mądrzej wysłać pannę na wystawy kobiet w kąpielach Ramlösa i Ronneby, ale na to mama oświadczyła: „W takim razie musisz dodać jeszcze sto koron i sprawić jeszcze jedną suknię. Tam zjeżdża się tyle ludzi, że nasza Nannusia zginie zupełnie. Nie, spróbujmy już z Boską pomocą z Surhala, tam w samotności potrafi może zdobyć jakiegoś pastora, albo geometrę, albo starszego porucznika piechoty z batalionu holandzkiego, który wnet zostanie kapitanem".

Tak więc pojechała Nanna z licznemi napomnieniami, żeby sobie sprawiła coś podobnego do męża, zanim te dwieście pięćdziesiąt koron się skończy. Gdyby mogła dostać go już w drugim lub trzecim tygodniu, ma go natychmiast przywieźć ze sobą do domu, a matka kupi sobie wtedy za resztę kasy wojennej, materyę na suknię koronkową.

Nannusia przyrzekła, że jeżeli tylko jakiś mężczyzna pozwoli sobie wobec niej na najmniejszą nieostrożność, to ona natychmiast rzuci mu się na szyję i pozwoli się na tem złapać. Wtedy natychmiast powlecze biedaka ze sobą do papy i mamy, ażeby dostał ich błogosławieństwo i krupnik owsiany na kolacyę.

I Nanna przybyła do Surhala i lekarz zdrojowy obejrzał jej mięsistą twarz, jej zdrową cerę i małe błyszczące oczy i powiedział, że niema obawy o życie; jeżeli będzie przyjeżdżała do Surhala przez trzy lata z rzędu, będzie mogła jeszcze wcale długo żyć; gdyby jednak była pojechała do Ronneby, do Medevi, do Ramlera, albo wogóle do jakiegokolwiek innego zdrojowiska, byłoby wnet po niej. Tak to powiedział lekarz zdrojowy.

Poczem kuracyusze zostali przedstawieni i Nanna mogła wybierać między pewnym porucznikiem batalionu holandzkiego, dwoma gotlandzkimi porucznikami rezerwowymi, kapelanem garnizonowym, dwoma pastorami wiejskimi i sekretarzem starostwa. Konkurencya coprawda nie była niebezpieczną, mała modniarka z Grenna, dwie chude guwernantki, córka właściciela dóbr ciężko chora na rdzeń pacierzowy i fotografka z czarnymi palcami z Falkenbergu.

I Nanna pisała do swego papy: „Jeszcze nie wydałam więcej, jak dwadzieścia dwie koron i pięćdziesiąt órów, a już ich wszystkich prowadzę na sznurku. Kogo mam wybrać,

Papa Quibom odpowiedział: „Jeżeli sekretarz się złapie, przyjmiesz go, gdyż ta klasa ludzi wypuszcza brutalność, która się w nich znajduje, z urzędu na innych a jest za to w życiu prywatnem często wcale miła i ludzka, natomiast pastor, który zawsze na zewnątrz musi być łagodny i słodki, nie ma innego wyjścia, jak tylko pozwolić dzikiej bestyi, która w każdym człowieku mieszka, wyładować się w domu".

W Surhala nie było dotąd jeszcze nigdy tak zwanego komitetu zabawowego. Istniały trzy rodzaje rozrywek: picie kawy w Ruhhagen, wynajmowanie konia naczelnika zboru i oglądanie wiewiórki kramarza. Można sobie wyobrazić jaki musiał powstać nieład, skoro brakowało kierującego komitetu. Kiedy sekretarz wynajął konia, to panna Nanna przyrzekła kapelanowi garnizonowemu, że oglądnie z nim wiewiórkę, a kiedy sekretarz chciał z Nanną oglądać wiewiórkę, to już porucznik bataljonu holandzkiego zaprosił ją na ka-

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Narodowy kongres żydowski w Czechosłowacyi.

Praga. (ŻBK.). Trzeci kongres narodowo-żydowski w republice czechosłowackiej, w którym były reprezentowane liczne organizacye żydowskie z wszystkich części republiki, miał zadowalający przebieg. Po otwarciu kongresu skierowano dwie depesze do prezydenta Masaryka i premiera Benesza, w których domagano się reformy ustawy wyborczej w tym sensie, żeby głosy partyi polityc znej czy narodowej były liczone i dopuszczone do skrutynium, jeżeli kandydaci danej partyi otrzymali ogółem przynajmniej 50,000 głosów. Podobną zmianą ustawy wyborczej możnaby zapobiedz powtórzeniu się takiej niesprawiedliwości, jaka się wydarzyła przy pierwszych wyborach do sejmu czechosłowackiego, kiedy to narodowa lista żydowska mając 80,000 głosów, nie uzyskała mandatu przez co żydostwo czechosłowackie nie posiada reprezentacyi w ciałach ustawodawczych.

W swem sprawozdaniu oświadczył Dr. Singer, że rząd okazał pewne zainteresowanie się żydowskiem szkolnictwem i, że w rezultacie prowizorycznych zarządzeń można było utworzyć kilka żydowskich szkół elementarnych. Żydowskie gimnazyum w Bernie uzyskało prawo publiczności. Kwestya uchodźców została już uregulowana, przyczem część uchodźców uprawiających rzemiosło otrzymało pozwolenia pozostania w republice. Uzyskano również pozwolenie na pobyt w republice studentom zagranicznym. Z drugiej strony skutecznie interweniowano u prez. Masaryka w sprawie Żydów z Rusi Karpackiej żądających zmiany ustawy o reformie rolnej. Poczyniono również energiczne kroki u odnośnych władz w sprawie oddania budynków szkolnych i subwencyi żydowskich szkół, w sprawie zwolnienia od służby żydowskich żołnierzy w święta i w wielu innych sprawach. Podstawę całej pracy stanowiło uznanie żydowskiej narodowości.

Obecnie jest koniecznem przeprowadzenie wewnętrznej konsolidacyi. Spis ludności w Czechosłowacyi przyniósł zwycięstwo idei narodowej. Wynik był korzystny nie tylko na Rusi Podkarpackiej, gdzie na 100,000 Żydów 80,000 zgłosiło swą przynależność do żydowskiej narodowości, lecz także i w wielkiej Pradze, gdzie Żydzi uzyskali poważny sukces. Na Rusi Podkarpackiej udało się skonsolidować tamtejsze żydostwo.

Na następnej konferencyi w Munkaczu będzie proklamowana rekonstrukcya partyi, poczem żydowska rada narodowa, związek narodowy Żydów w Słowacyi i organizacya Żydów na Rusi Podkarpackiej utworzą wspólną egzekutywę.

Prof. Dr. Engel domaga się w swym referacie o szkolnictwie stworzenia żydowskiej szkoły z językiem hebrajskim.

W referacie organizacyjnym przedstawił Dr. Lebenhardt uzupełnienie statutu żydowskiej rady narodowej, według którego posyłają swych przedstawicieli do plenum liczącego 65 członków organizacya syońska, Związek wyznaniowych gmin na Morawie i Śląsku, związek żydowskich rad miejskich, związki gimnastyczne i sportowe, związki kobiet, szkolne i Mizrachi. Uzupełniony statut jakoteż cały szereg rezolucyi, kongres uchwalił. Prezydentem wybrany został jednomyślnie dr. Singer.

---

wę do Ruhhagen; skoro zaś sekretarz zaprosił ją potem także na kawę, to nie mogła przyjść. Jeden z gotlandzkich oficerów rezerwowych wynajął był konia naczelnika zboru i panna Nanna przeziębiła się na tej przejażdżce.

Lecz nagle rozjaśniło się w tym chaosie; nowa gwiazda pojawiła się na horyzoncie Surhali; agent Friedler przybył i wynajął najlepszy pokój w hotelu zdrojowym na miesiąc.

Agent Friedler był młodzieńcem posiadającym lekko kędzierzawe włosy, wąsik i wybór eleganckich ubrań letnich, i powiedział zaraz przy pierwszem śniadaniu: „Tu się musi urządzić komitet zabawowy!" „Ach, dobrze". powiedziały panie.

„Chodzi o to, czy potrafimy wprowadzić do zabaw coś z tego wytwornego tonu, jaki panuje na przykład w „Wisby" zauważył jeden z poruczników rezerwowych.

„Próżność, marność!" dorzucił kapelan garnizonowy.

„To dobry pomysł!" powiedział lekarz zdrojowy i na tem stanęło.

Pani sekretarzowa Axelsson, panna Nanna Quibom, porucznik Florett z batalionu holandzkiego i — oczywiście! — agent Friedler zostali wybrani do komitetu.

Ciąg dalszy nastąpi.

Rekruci żydowscy przysięgają po hebrajsku... w Rumunii.

Koloszwar. (ŻBK.). W Targu- Maresului na Siedmiogrodzie złożyli żydowscy rekruci po raz pierwszy przysięgę na wierność królowi w języku hebrajskim, a nie jak dotąd, po węgiersku. Była to niezwykle imponująca chwila, kiedy grupa rekrutów żydowskich przysięgała: „hareni... niszba szwuat emunim l'melech Ferdinand hariszon".

---o-o---

Z RUCHU HEBRAJSKIEGO.

Plenarne posiedzenie komitetu okr. Tarbuthu w Zach. Małopolsce.

W niedziele dnia 19 marca odbyło się w lokalu szkoły hebrajskiej w Krakowie przy ul. Brzozowej 3. posiedzenie plenarne Tarbuthu, w którym brali udział prócz wszystkich członków komitetu okręgowego delegaci jednastu miast. Prezes komitetu okręgowego Dr. L. Kohn przewodniczył zebraniu.

Ze Sprawozdania sekretarza komitetu okręgowego p. M. Szmulewicza wynika, że Wydział zcentralizował więcej niż 20 miast, odwiedził w celach hospitacyi, kilkanaście szkół; przeprowadził statystykę w tych miastach, w których pracuje 70 nauczycieli.

Wydział dołożył wszelkich starań, by spopularyzować wśród naszych działaczy oświatowych ideę powszechnej szkoły z językiem wykładowym hebrajskim dla wszyskich przedmiotów. Wspierał szkoły nie tylko materyalnie lecz także środkami nauczania, książkami, obrazami, dostarczając je za połowę ceny lub bezpłatnie, by w ten sposób powiększyć inwentarz szkół.

Jednem słowem, stworzono materyalne i moralne podstawy dla dalszej owocnej pracy.

W dyskusyi brali żywy udział wszyscy delegaci. Wykazała ona dosadnie jak bardzo wzrosło zainteresowanie dla spraw kulturalno-hebrajskich, od kiedy powstała specyalna organizacya „Tarbuth".

Pod koniec powzięto szereg uchwał w wszystkich sprawach porządku dziennego, których treść podajemy po krótce:

1) Posiedzenie plenarne nakłada obowiązek na wszystkie szkoły, by ugruntowały swój byt materyalny na własnych dochodach;

2) wspierać szkoły w celach wyłącznie produktywnych tzn. dla ulepszenia warunków technicznych i powiększenia dobytku szkoły, a nie dla zapełnienia deficytu.

3) Poświęcić większą część przyszłych funduszów dla stworzenia nowych placówek oświatowych i wychowawczych, a szczególnie freblówek i szkół powszechnych z językiem wykładowym hebrajskim oraz instytucyi centralnych.

4) Dołącza się do komitetu okręgowego oraz komisyi finansowej 3-ch nowych stałych członków a mianowicie Dra Z. Syropa z Nowego Sącza, p. Ch. Neigera z Tarnowa i p. Schönbacha z Sanoka.

5) Założyć we wszystkich miejscowościach oddziały „Tarbuthu" w myśl § 11-go statutu z 11-go bm. Nr. B. S. 134. 22 Nr. 666.

6) Założyć w najbliższym czasie szkoły hebrajskie w następujących miastach: Sędziszów, Mielec Przeworsk, a w Sanoku i Krakowie freblówki i przygotować wszystko do otwarcia szkół hebrajskich powszechnych z początkiem nowego roku szkolnego w Krakowie, Tarnowie, Jarosławie, Rzeszowie, Nowym Sączu i Przemyślu.

7) Zwołać Zjazd okręgowy na niedzielę 7-go maja bm.

8) Organizacyą miesiąca „Tarbuthu" zajmą się w swych okręgach Bielsko, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Sanok, Rzeszów, Jarosław, Przeworsk i Przemyśl a to przez wysyłanie instruktorów do sąsiednich miasteczek i miejscowości.

List do Redakcyi.

Warszawski oddział żydowskiego Biura Korespondencyjnego nadsyła nam następujący list z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo!

„Der Jid" z dnia 23 bm. w artykule zatytułowanym: „Pod adresem biura korespondencyjnego Ż. B. K." stawia naszemu biuru niecny i haniebny zarzut o rozszerzanie tendencyjnych wiadomości i kłamstw, a to z powodu doniesienia Ż. B. K. z Kowna o proteście rabinów litewskich przeciw oświadczeniu wobec lorda Northcliffa. Przytem zapytuje „Jid" czy „Ż. B. K." nie pozostaje w tajnym związku z ciemnemi siłami, które postawiły sobie za zadanie ohydzać żydostwo(!!).

Oświadczamy przeto, iż z odrazą i w sposób jaknajbardziej stanowczy odrzucamy bezmyślne, niegodne i haniebne zarzuty „Jida". Żydowskie Biuro Korespondencyjne, które postawiło sobie za zadanie informować bezpartyjnie i bez wszelkich tendencyi, a wszechstronnie, o każdem zjawisku zarówno radosnem jakoteż i smutnem z życia żydowskiego na całym świecie, jest za dobrze znane, toteż zyskało zbyt pochlebną opinię wśród żydowskiej i nieżydowskiej publiczności czytającej we wszystkich niemal częściach świata, ażeby musiało odpowiadać na insynuacye i śmieszne „zapytania" „Jida".

Jakkolwiek przekonani jesteśmy o prawdziwości notatki o proteście rabinów, którą to wiadomość nam nadesłano, to jednak zwróciliśmy się do naszej centrali w Londynie z prośbą o wyświetlenie sprawy.

Warszawa, 24 marca 1922.

Z poważaniem

Żydowskie Biuro Korespondencyjne (ŻBK)
Oddział dla Polski
Kierownik: M. Mozes.

KRONIKA.

Kraków, 29 marca.

— W sprawie mac. Prezydyum Gminy izraelickiej w Krakowie podaje do wiadomości, że ustalona z piekarzami cena mac wynosi za 1 kg 585 mk, a za odniesienie do domu 15 mk od kilograma. O nadużyciach należy uwiadomić sekretaryat Gminy izraelickiej.

— Rozdawnictwo parcelek. Od 3 do 14 kwietnia br. odbywać się będzie w magistracie w Wydziale Ia, oficyny II p., nr. drzwi 33, w godzinach od 10—1, rozdawnictwo parcelek na gruntach poforteczych. Pierwszeństwo w otrzymaniu parcelki mają dotychczasowi użytkowcy, o ile zgłoszą się w powyższym terminie.

— Z uniwersytetu. Dr. fil. Helena Heckerówna i Regina Hirschlałówna, obie rodem z Podgórza, otrzymały na tutejszym uniwersytecie stopień doktora medycyny.

— O wyszynk alkoholu w restauracyach kolejowych. Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd dzierżawców restauracyj kolejowych w Małopolsce w sprawie świeżo wydanego zakazu sprzedawania w restauracyach kolejowych i na dworcach napojów alkoholowych, do których zalicza się także piwo, o ile ma więcej niż 2% alkoholu. Zakaz ten wywołał rozgoryczenie w zainteresowanych kołach, które postanowiły wszcząć akcyę u czynników miarodajnych celem uchylenia tego zarządzenia.

— Znowu wściekły pies na ulicach miasta. Wczoraj w południe wywołało wielki popłoch wśród publiczności na ul. Lwowskiej na Podgórzu pojawienie się wściekłego psa, pędzącego od strony Płaszowa. Pies po drodze rzucał się na przechodniów, przeważnie włościan, przybyłych na jarmark. Przed domem pod l. 43 na tej ulicy posterunkowy Tyralski zagrodził psu drogę i wpędził go do podworca, gdzie wściekłe zwierzę zabił wystrzałem z rewolweru. Ofiarą wściekłej bestyi padli m. in.: Mieczysław Kordas, inkasent Kasy chorych, zamieszkały przy ul. Krzywda 73, Stanisław Sichowski, kolejarz z Wróblowic, Władysław Cyran z Łagiewnik i Józef Styczeń, zamieszkały przy ul. Krakowskiej l. 43. Osoby te zostały odesłane do zakładu prof. Bujwida. Nadto na inspekcyę policyi w Podgórzu zgłosił się Seweryn Słowik z Płaszowa z doniesieniem, że wczoraj rano została przez jakiegoś wściekłego psa pokąsana jego żona w chwili, gdy przechodziła ul. Myśliwską, a nadto dwa inne psy. Natychmiast wysłano do Płaszowa policyantów, którzy zastrzelili pokąsane zwierzęta. Również zawezwano oprawcę miejskiego, który zabite psy uprzątnął.

— Podrzucone niemowlę. Mieszkańcy spieszący wczoraj przed godz. 10 do domu przy ul. Strzeleckiej pod l. 11 znaleźli w sieni tego domu kilkudniowe niemowlę płci żeńskiej, zawinięte w poduszkę. Niemowlę oddano do żłóbka, a za wyrodną matką policya wszczęła poszukiwania.

— Samobójstwo 19-letniego młodzieńca. Wczoraj w nocy powiesił się w swem mieszkaniu pod l. 5 przy ul. Kraszewskiego 19-letni Władysław Guzikowski. Lekarz pogotowia przybywszy rano na miejsce wypadku stwierdził śmierć i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny

sądowej. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba.

— **Rozpaczliwy czyn pijaka.** Wczoraj około godz. 7 wieczorem przechodzący ulicą Basztową około 40 lat liczący mężczyzna niestwierdzonego nazwiska, będąc w stanie nietrzeźwym, dobył scyzoryka i bez żadnego powodu zadał sobie nim głęboką ranę w brzuch. Około rannego zebrał się wielki tłum przechodniów, komentując żywo zaszły wypadek. Zawezwany lekarz pogotowia po prowizorycznem opatrzeniu nieszczęśliwego pijaka, przewiózł go w stanie groźnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie natychmiast przystąpiono do operacyi.

— **Przyszła kreska na „Matyska“.** Od jakiegoś czasu nieznany sprawca kradł z dachu budynków klasztornych SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej l. 16 blachę cynkową, czem wyrządził klasztorowi szkodę na 300.000 mk. Policya wyśledziła sprawcę w osobie 26-letniego Maryana Matyska, blacharza, którego pod zarzutem tej kradzieży aresztowano.

— **Milionowa kradzież biżuteryi.** Do policyi doniosła p. Ruta Rosenblatt, kupcowa, zamieszkała przy ul. Sołtyka l. 5, że z zamkniętej szafy skradziono jej biżuteryę wartości ponad milion mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano służącą poszkodowanej, 19-letnią Helenę E., oraz jej adoratora Stanisława G.

— **Amator cudzego obuwia.** W ręce policyi wpadł wczoraj niejaki Franciszek Michalewicz (lat 21), który skradł Kazimierzowi Kowalewi parę trzewików wartości 18.000 mk. Ten sam osobnik skradł na szkodę pewnego gospodarza w Szarowie, który go przyjął na nocleg, dwie pary trzewików wartości 20.000 mk. Amatora cudzego obuwia aresztowano

— **Sezonowe kradzieże.** W dniach cieplejszych, przedwiosennych, mieszkańcy wywieszają różne części bielizny, pościeli i garderoby na gankach domów celem przewietrzenia. Korzystają z tego złodzieje, uwijający się po domostwach i kradną z ganków, co im w rękę wpadnie, jak to już kilkakrotnie donosiliśmy przy sposobności niedawnych podobnych kradzieży. I tak wczoraj p. Rudolf Butryna, zamieszkały przy ul. Podzamcze l. 5 wywiesił na ganku drugiego piętra swoje spodnie. Skorzystał z tego jakiś opryszek i ukradł spodnie, poczem zbiegł bez śladu.

— Pod zarzutem kradzieży kilimu wartości 100.000 mk na szkodę redakcyi „Naprzodu“ aresztowała policya 15-letniego Eugeniusza Godzika

——oo——

— **Opinia publiczna** musi podkreślić fakt, iż ostatnio niektórzy kupcy krakowscy więcej dbają o zewnętrzny wygląd sklepów. Zauważyliśmy w ostatnich czasach pięknie przybrane wystawy sklepowe, z pośród których najgustowniej przedstawia się wystawa DOMU MODY S. SPIRA przy ul. Grodzkiej 1, przybrana najmodniejszemi fularami i batikami. Oglądanie wystawy polecamy czytelnikom.

——oo——

— **Według orzeczenia pracowni chemicznej m. Krakowa** tabletki „VITA“ odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym. 613

— **Sprzedaż gruntów palestyńskich.** Komunikują nam z krakowskiego Biura palestyńskiego: Celem umożliwienia jaknajszerszym sferom kupno parcel budowlanych oraz gruntów uprawnych w Palestynie, komitet zajmujący się sprzedażą tychże w porozumieniu z Palestine Land-Development-Company zawiadamia, iż cena kupna uiszczona być może w ratach miesięcznych w ciągu 2 lat. Pierwsza rata ma wynosić około 20% pełnej ceny kupna. Po wpłaceniu pierwszej raty potwierdza P. L. D. w Jerozolimie każdemu nabywcy kupno parceli, a po wpłaceniu pełnej ceny kupna otrzymuje nabywca potwierdzenie, że parcela została zaintabulowana na jego imię. 582

——o——

— **Odezwa. Pan Moses Sternberg** (Kraków, ul. Gazowa 11) pracujący obecnie nad wykończeniem dzieła pod tytułem „Anschej szejm zmanejni“ zawierającego biografie i fotografię wszystkich rabinów, działaczy społecznych, posłów, ministrów i filantropów żydowskich całego świata, prosi tą drogą o nadesłanie mu dokładnych wiadomości i informacyi odnoszących się do ich życia i działalności celem umożliwienia mu rychłego ukończenia.

——oo——

Z sali sądowej.

WYROK NA ZŁODZIEJSKĄ PARĘ MAŁŻEŃSKĄ.

Władysław Flak, reemigrant z Ameryki, zamieszkał po powrocie z wieloletniego pobytu na obczyźnie w swem rodzinnem miasteczku Dobczycach. Rozeszła się tam wkrótce wieść, że Flak przywiózł ze sobą znaczną ilość dolarów i ruchomości. W parę tygodni po jego przyjeździe okradziono go w nocy doszczętnie. Policya po dłuższych dochodzeniach natrafiła na ślad sprawców kradzieży, przeciw którym odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okr. karnym w Krakowie. Oskarżeni Jędrzej Kapera, jeden z najbogatszych gospodarzy gruntowych w Dobczycach i jego żona Anna zostali po przeprowadzonej rozprawie skazani oboje na karę po 5 lat ciężkiego więzienia. Rozprawa, w toku której przeprowadzono sądową wizyę lokalną na miejscu, była bardzo ożywioną, gdyż oskarżeni wypierali się winy. Poszkodowanemu Flakowi, którego zastępował adw. dr Heski przyznano odszkodowanie w dolarach.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Przed sądem przysięgłych odbędzie się w kwietniowej kadencyi w drugiej połowie miesiąca rozprawa przeciw nadkomisarzowi kolei drowi Wodeckiemu, kolejarzowi Marchewczykowi, drowi Bolesławowi Drobnerowi, urzędnikowi kasy chorych Hoffmanowi i urzędnikowi prywatnemu Blumowi, oskarżonym o zdradę główną.

Dr BOLESŁAW DROBNER PRZECIW REDAKCYI „NAPRZODU“.

Dnia 6 kwietnia br. odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw redakcyi „Naprzodu“ o występek obrazy czci w druku. Jako oskarżyciel występować będzie dr Bolesław Drobner. Rozprawie będzie przewodniczył s. s. o. Warzeszkiewicz.

Z POWODU KONFISKATY „CZASU“.

Rozprawa opozycyjna z powodu zaczepionej sprzeciwem konfiskaty „Czasu“, wyznaczona na wczoraj została odwołaną wskutek wniosku o wyłączenie trybunału prasowego przeznaczonego do rozpatrzenia tej sprawy. Wniosek ten, postawiony przez redakcyę „Czasu“ przy rozprawie opozycyjnej musi być rozstrzygnięty przez sąd apelacyjny. Konfiskata ta była przedmiotem interpelacyi w Sejmie.



Chemicznie czyści i farbuje „Czystość“
w KRAKOWIE, KOLETEK L. 9.
Filie: 431
Sławkowska 23, św. Sebastyana 3, Długa 27 i Podgórze, Kalwaryjska 5.

Instalacye domów, mieszkań, will i t. d.
Budowy central elektrycznych
16 wykonuje solidnie i najtaniej:
„PRĄD“, Kraków, Gołębia 3.

Owoce południowe
jak: Ia Ia Figi „Calamata“ w małych wiankach po cenie 650 Mk za 1 kg, Pomarańcze, Cytryny, Chleb św. ana, Orzeszki amerykańskie poleca po cenach najtańszych P. T. Kupcom, Kółkom rolniczym i Kooperatywom 628
M. WENCEL i Ska, Kraków, ul. Józefa 5.

REDAKTOR
„Nowego Dziennika“ poszukuje natychmiast umeblowanego pokoju przy rodzinie.— Zgłoszenia do administracyi pod „Redaktor“. Pośrednictwo niewykluczone.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Praca w Palestynie“.

W sobotę, dnia 25 bm. wygłosił w sali Kahału p. Dr. Aleksander Hausmann ze Lwowa odczyt na temat: Praca w Palestynie i dla Palestyny. W serdecznych słowach przywitał prelegenta prezes Kom. Lok. Org. Syońskiej adw. Dr Ludwik Lustbader, który podnosił jego znaczne zasługi dla ruchu palestyńskiego, poczem prelegent w półtoragodzinnym, rzeczowym wywodzie rozpatrzył obecne metody pracy palestyńskiej, zajmując wobec nich krytyczne stanowisko. Prelegent podkreślił swoją opozycyę wobec systemu kolonizacyi kooperatywnej, stając na stanowisku, że jedynie inicyatywa prywatna prowadzi do podniesienia naszego narodowego stanu posiadania w Palestynie.

Naród w chwili krytycznej zawiódł, bo akcya na Keren Hajessod nie zadowala. Należy jednak naród wszystkiemi siłami rozbudzić, a Palestyna stanie się żydowską.

Gorące oklaski wynagrodziły wywody prelegenta jako dowód nie tyle akcesu do merytorycznych poglądów prelegenta, ile raczej jako sympatya dla cenionego i zasłużonego kierownika ruchu syońskiego, stojącego zawsze mimo odrębności poglądów na straży zjednoczenia sił narodu. To też zajmuje stanowisko negatywne wobec taktyki opozycyi Brandeisa i Kanna.

——o——

Odczyt prof. Dyboskiego o Rosyi

Odczyt niedzielny prof. Dyboskiego był nadzwyczaj sympatycznym wyjątkiem z szeregu podobnych odczytów. Wyróżniał się swoją bezwzględną rzeczowością i spokojem, z jakim prelegent traktował temat.

Prof. Dyboski podzielił temat swój na trzy części. Pierwszą poświęcił wrażeniom, odnoszącym się do społeczeństwa i armii polskiej w Rosyi, drugą — społeczeństwu rosyjskiemu, a trzecią innym, jak je prelegent nazwał egzotycznym społeczeństwom.

Barwnymi przykładami zailustrował prelegent bohaterskie perypetye armii polskiej na Syberyi, jej stosunek do Czechów, reakcyi i bolszewizmu, wreszcie przyczyny kapitulacyi dywizyi polskiej. Nie pominął także prelegent tych ujemnych skutków, moralnej natury, jakie wywołały tu i ówdzie wśród kolonii polskiej borykania się z przeciwieństwami.

Na wybuch rewolucyi bolszewickiej prelegent zapatruje się jako na konieczność, wytłumaczoną długowiekową reakcyą rosyjską. Kreśląc w czarnych barwach dzisiejszą rzeczywistość bolszewicką, rozkładającą się się samą w sobie i ratującą się powrotem do systemu kapitalistycznego podaje prelegent szereg nadzwyczaj ciekawych faktów o stosunku politycznym przyjaciół Polski w dawnej Rosyi (książę Trubeckoj), z których wynika, że i ci stosunkowo najwięksi przyjaciele Polski koncedowali jej tylko granice etnograficzne.

Zakończył swój odczyt prelegent charakterystyką Tatarów, Chińczyków, Japończyków i Amerykan, korygując utartą opinię o Tatarach i Chińczykach. Japończyków nazwał prelegent „Krzyżakami Wschodu“.

Wreszcie wystąpił prelegent przeciw nieuzasadnionym objawom pesymizmu w kraju, dając w sympatycznej formie wyraz nadziei: „jeśli nas dyabli nie wzięli podczas stuletniej niewoli, nie wezmą nas i teraz“.

Bardzo licznie zebrana publiczność doborowa wynagrodziła znakomity odczyt rzęsistymi oklaskami.

Z teatru, literatury sztuki.

— **„Siejba" Gustawa Vanzype.** „Siejba", najbliższa nowość repertuaru, wchodzi na afisz w sobotę bież. tygodnia, jest sztuką wybitnego autora belgijskiego G. Vanzype, wiceprezesa Akademii belgijskiej, współtwórcy i jednego z założycieli organizacyi zwanej „Kernscheuer", mającej na celu zrzeszenie artystów i twórców wszystkich narodów na polu sztuki tak rozbitych przez przejściowe nastroje wojenne. „Siejba" jest jak gdyby programowym utworem tej propagandy, ujętej w subtelny dramat dusz i środowisk ludzkich, zgnębionych huraganem wojny. Wielka wojna jest tylko ledwie zaznaczonem tłem dla dramatu psychologicznego, w którym idealizm tryumfuje nad najbardziej ekskluzywnem uczuciem ludzkiem, „zazdrością". „Siejba" grana będzie w pierwszorzędnej obsadzie, złożonej z pp. Bednarzewskiej, Hańskiej, Adwentowicza, Bilkowskiego, Sosnowskiego (zarazem reżysera sztuki) i Szymańskiego. Dzisiaj o godz. pół do szóstej przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Horsztyńskiego". Z niewielkiej liczby pozostałych biletów mogą jeszcze skorzystać szkoły. Jutro po raz 8 w tym sezonie „Matka" Przybyszewskiego. W piątek „Mizantrop".

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś we środę 29 bm. „Trubadur" w świetnem wykonaniu doborowego zespołu z p. Jefimcewą w roli Leonory, p. Stępniowskim w roli tytułowej. Partyę hr. de Luny odtworzy p. Knjaginin. Resztę obsady tworzą pp. Zbigniewiczówna, Bodnicka, Mazanek, Mazurkiewicz, Osmecki i Mazurek. Jutro we czwartek 30 bm. wystąpi gościnnie w roli Pinkertona w 3 aktowej operze Pucciniego „Madame Butterfly" bohaterski tenor Opery Warszawskiej, Józef Woliński, zaś w roli Sharplena po raz pierwszy ulubieniec publiczności krakowskiej, p. Mikołaj Jachno. Partyę tytułową odśpiewa gwiazda naszej sceny, p. Jefimcewa. W piątek 31 bm. „Amor w śniegu". W sobotę „Żydówka".

— **Z teatru „Bagatela".** „Dom osaczony", sztuka w czterech aktach Piotra Frondaie, znakomita nowość paryska, jest obecnie największą atrakcyą teatru z pp. Orwid-Bruczową i Kosińskim w rolach głównych. W przygotowaniu „Adam, Ewa i wąż", komedya w 3 aktach Pawła Egera. W sobotę pop. po cenach 70% zniżonych „Dr. Stieglitz".

— **Jubileusz Władysława Ratschki.** W sobotę 1-go kwietnia o godz. 11 wieczorem odbędzie się z okazji 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej Władysława Ratschki uroczyste przedstawienie o wspaniałym programie z udziałem artystów wszystkich teatrów. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

— W sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 3 pop. wystawia Żyd. Kółko dramatyczne w Krakowie w sali teatru „Nowości" „Rodzinę" (Miszpoche) D. Nomberga, sztukę w 3 aktach. Rzecz ta po raz pierwszy będzie odegrana w Krakowie i dzięki usilnym staraniom Koła dramatycznego, któremu udało się pozyskać kilka fachowo uzdolnionych sił, zapowiada się bardzo dobrze i budzi w szerokich warstwach miłośników sceny żydowskiej zrozumiałe zainteresowanie. Reżyseryę objął znany w kołach artystycznych p. Aron Bergmann. Pozostałe bilety do nabycia u firmy Schönberg, Stradom 1.

— **Przemysł, rzemiosło, sztuka. Nr. I. Rok II.** Wydawane do tej pory czasopismo Muzeum przemysłowego okazało się w nowej ozdobnej szacie pod nazwą: „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka". Jest to jedyne w Polsce pismo omawiające sprawy przemysłu artystycznego przez wybitne siły naukowe i zawodowe, a niezmiernie bogatą treść zeszytu ilustruje szereg okazów dawnego rzemiosła i sztuk plastycznych w barwnych i zwykłych rycinach. Ostatni zeszyt organu Muzeum przemysłowego w Krakowie zawiera następujące prace: Adam Chmiel, „Godła Rzemieślnicze i przemysłowe Krakowskie" (c. d.), Przecław Smolik: „Druk i książka". Kr. Dr. Tadeusz Kruszyński, „Zabytki złotnicze w Muzeum przemysłowem w Krakowie", Adam Chmiel „Kafle Warsztatu Krakowskiego z połowy XIX. w.", Jerzy Dobrzycki, „Pomnik Kościuszki na Wawelu", Władysław Sykała, „Nauka robót ręcznych jako czynnik wychowawczy", Inż. K. Stadtmüller, „Słownictwo rzemieślnicze", J. P. „O zastosowaniu fotografii i rontgenografii do badania obrazów", F. Mirandola, „Pokaz filmowy w przemyśle artystycznym" Kronika. Nadesłane książki i czasopisma. Z działalności Muzeum.

Okładkę do nowego zeszytu wykonano starannie, według rysunku z teki pośmiertnej Wilhelma Wyrwińskiego.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o godz. 5½ pop.: „Horsztyński".

Czwartek: „Matka".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa- „Trubadur".

Czwartek: „Madame Butterfly".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Dom osaczony"

Czwartek: „Adam, Ewa i wąż".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Środa: „Szpera".

Czwartek: „Szpera".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:

Środa: K. H. Rostworowski: „Stronniczość w życiu społecznem".

Piątek: Ks. Feliks Hortyński: „Dwupierwiastkowość materyi" (z obr. świetln.).

———oo———

Ze sportu.

Hakoah—Rudolfshügel.

W sprawozdaniu z tego matchu zaszła przykra pomyłka, wywołana, jak się dziś okazuje, przesłyszeniem się przy odebraniu depeszy telefonicznej — wskutek chwilowego wadliwego funkcyonowania telefonu.

Odbierający telefon w języku niemieckim najwidoczniej zamiast „null" słyszał „neun". Podobieństwo litery początkowej, stało się to przyczyną przykrej pomyłki. Istotny wynik wynosi 1:0 na korzyść Hakoah.

Olimpiada 1924 przecież w Paryżu.

Jak donosi ostatni „Kicker" rząd francuski odbył w poprzednim tygodniu specyalne posiedzenie, na którem krytykowano uchwały paryskiej Rady miasta nie wydania zezwolenia na urządzenie Olimpiady. Rada ministrów uchwaliła wysłać specyalną delegacyę, której zadaniem będzie spowodować Radę miasta nie tylko do zgody na urządzenie Olimpiady, ale natychmiastowe porozumienie się z Komitetem Igrzysk olimpijskich w Paryżu, celem wszczęcia natychmiastowych przygotowań. Koła sportowe paryskie przyjęły uchwałę tę z ogromnem zadowolenie i z całym spokojem wyczekują wyklarowania się nieporozumienia między rządem a Radą miasta.

Podajemy wiadomość tę wraz z źródłem, jednak z całem zastrzeżeniem.

———oo———

Ciekawe wiadomości.

Czy prócz „węgla białego" ludzkość wykorzysta jeszcze „węgiel niebieski". Węglem białym nazywają, jak wiadomo, energie wodospadów, wyzyskanych dziś już tak znakomicie w Szwecyi, Finlandyi, w północnych Włoszech, w Stanach Zjednoczonych. Obecnie Francuzi szczególniej pilnie się zajmują sprawą „węgla niebieskiego", czyli wynalezieniem sposobów wykorzystania fali przypływowej i gromadzonej przez nią, wskutek podniesienia poziomu, energii. Istotnie fala przypływowa przychodzi codziennie z wielką regularnością, jej wysokość waha się względnie nieznacznie. Ciekawem jest, że człowiek oddawna wykorzystał tak zmienny żywioł jak wiatr, zaś nie potrafił jeszcze wydostać energii z potężnej przypływowej pulsacyi morza. „Revue maritime", poczynając od stycznia br., drukuje ciekawą pracę fachową wiceadmirała Amet, jeszcze nie ukończoną. Francuzi jeszcze w roku 1919 założyli „Komitet do badań i poszukiwań naukowych dla urządzenia i wykorzystania sił hydraulicznych". Rozmaite grupy inżynierów opracowały kilka projektów stacyj „poruszanych przypływem", mianowicie w wąskich zatokach w Rothencuf. Saint Briac, l'Aker-Wrack i l'Aker Benoit. Anglicy ze swojej strony opracowali projekt stacyi poruszanej przypływem w ujściu Severn'u, gdzie, jak wiadomo, przypływ jest największy z przypływów europejskich i dosięga kolosalnej wysokości 21 metrów.

Tajemnica bicia serca. Niezwykły fakt zdarzył się w szpitalu londyńskim „Park Royal". Pacyent po półminutowej operacyi pod eterem i chloroformem, zmarł i przestał oddychać, jakkolwiek serce biło w dalszym ciągu prawidłowo. Operacya odbyła się o godz. 10'20 przed poł., zaś serce, przy zastosowaniu sztucznego oddychania przestało bić dopiero o godz. 7'30 popoł. O fakcie tym piszą dziennki londyńskie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE

komunikuje: 3425

Przez czas zajęcia własnej sali gimn. przez gminę żyd. odbywać się będą ćwiczenia gimn. w Żyd. szkole ludowej przy ul. Brzozowej w następujących godz.:

Środa 29 od godz. 6'30 – 7'30 II. kurs uczenie
„ „ 7'30—8'30 III. „
„ „ 8'30—9'30 kurs szomreth

Czwartek 30 od g. 6'30—7'30 uczniowie
„ „ 7'30—8'30 młodsze panie
„ „ 8'30—9'30 starsze panie.

Wstęp do szatni mają **wyłącznie** osoby **zapisane na poszczególne kursa.**

Z kraju.

Brzesko. Żydowskie życie w naszem miasteczku jest pogrążone głębokim snem. Biblioteka żydowska jest zamknięta z powodu braku lokalu, którego utracie nie przeciwdziałał p. Dr. Deiches, były jej prezes. Pan Doktor, który jako przybysz dzięki młodzieży syońskiej stał się popularnym, zapomniał już widocznie o swych przyrzeczeniach współpracy i osiadł tam, gdzie grzęźnie znaczna część naszej inteligencyi tj. w... oportunizmie. Komisarz gminy wyznaniowej -- to istotnie zaszczyt niebezpieczny, bo wciąga na grunt oportunizmu. Życie narodowe tak podupadło, że młodzież żeńska odmawia nawet rozsprzedaży „szekli", a co gorsza sam Komitet „Keren Hajesod" nie złożył dotąd prawie nic na „Fundusz Podwalin".

Tutejszy kahał jest tylko sekcyą cmentarną i żerniczą to też porządek dzienny jego obrad jest wiecznie ten sam. Ludność tutejsza jest objęta taką apatyą, że o składzie członków tut. kahału dowiedziała się dopiero teraz, gdy zbliża się święto Pesach... Z oburzeniem dowiedzieliśmy się, że uchwalono daninę od mac i mąki pesachowej po 80 mk. od każdego kg. Podatek ten krzywdzi wyłącznie najuboższą ludność żydowską.

W bożnicach rozlepiono afisze, że kahał otrzymał z tut. Starostwa pozwolenie do L: 4540 z dn. 25 stycznia (?!) na pobór 80 mk. od każdego kg. mac lub mąki do wypieku. Zaraz udała się deputacya, która została przyjęta przez p. kom. Skaleckiego. Tenże oświadczył, że o niczem nie wie. Czy ta zagadka da się wyjaśnić? Tak dalej być nie może!

Dziwić się musimy, że tut. komisarz rządowy, (który jest lekarzem) dozwala składać gnoje na dolnym rynku, wyłącznie przez ludność żyd. zamieszkałym. Przecież zbliża się wiosna i lato. Czas najwyższy, aby choćby z powodów sanitarnych nieczystości usunąć i znaleźć na to inne miejsce.

Jarosław. (Fiasko „Szlome Emuneh"). Dnia 12. bm. odbyło się u nas zgromadzenie zwołane przez tutejszą „Schlome-Emuneh". Mowca p. Schekler, w dwugodzinnym referacie omawiał konieczność zorganizowania się ortodoksyi. Przeważającą większość słuchaczy stanowili syoniści i mizrachiści. Mowca mimo długiego przemówienia słówkiem nie wspomniał o programie „Szlome Emuneh". Referatu wysłuchała publiczność spokojnie. Po referacie zabrał głos mizrachista p. Kalheim, któremu jednak garstka zwolenników „Szlome Emuneh" widocznie nie zaprawiona jeszcze w obyczajach parlamentarnych w uliczny sposób zaczęła przeszkadzać tupaniem. Podczas przemówienia następnego mowcy p. Potaschera (syonisty), zachowanie tej grupki przybrało takiej formy, że komisarz rozwiązał zgromadzenie.

Chrzanów. Samobójstwo ś. p. Mojżesza Laubera. Dnia 22 bm. zaszedł tu wypadek, niezwykły jak na małe miasto. Mojżesz Lauber lat 32, członek stronnictwa syońskiego, celnym strzałem odebrał sobie życie. Przyczyną samobójstwa były stosunki rodzinne, w szczególności brutalne szykany wyrodnej matki, która nawet na pogrzeb tragicznie zmarłego syna nie chciała łożyć pieniędzy.

Pogrzeb odbył się w ubiegły piątek. Brali w nim udział tylko koledzy; nikt zaś z „szlachetnej" rodziny.

Strejk dozorców domów w Warszawie wybuchł w niedzielę w południe. W nowych żądaniach zarząd związku dozorców wprowadził podział wynagrodzenia dozorców według czterech kategoryi: I — 35,000 mk., II — 30,000 mk., III — 25,000 mk., i IV — 15,000 mk. miesięcznie, prócz tego 13-ta pensya, światło, opał, kożuch, buty ciepłe, spodnie i bluzę oraz narzędzia do pracy. Sprawę żądań dozorców ma zadecydować związek właścicieli nieruchomości w porozumieniu ze związkiem lokatorów.

Wycieczka studentów belgijskich. Około 10-go kwietnia przybędzie do Warszawy wycieczka studentów belgijskich

Komunikacya pocztowa z Rosyą. Wobec zwracania się licznych instytucyi handlowo-przemysłowych do ministerstwa poczt i telegrafów z prośbami urządzenia komunikacyi pocztowej i telegraficznej z Rosyą i Ukrainą, ministerstwo zawiadomiło warszawską dyrekcyę poczt i telegrafów, że ustanowienie komunikacyi pocztowo-telegraficznej z Rosyą może nastąpić dopiero po zawarciu umowy gospodarczej, co niebawem nastąpi.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ

Polska organizacya zbytu produktów naftowych w Berlinie Państwowa polska rafinerya nafty w Drohobyczu otworzyła w Berlinie pod firmą „Polmin" towarzystwo akcyjne, które ma się zająć organizacyą zbytu polskich produktów naftowych w Niemczech i w państwach sukcesyjnych po dawnej monarchii austryacko-węgierskiej.

W towarzystwie tem uczestniczą oprócz państwowej rafineryi nafty w Drohobyczu, towarzystwo akcyjne „Ropol" w Warszawie i bank dla przemysłu naftowego w Wiedniu.

Francya, a eksploatacya polskiej nafty. Między Francyą, a Polską zawarty został dodatkowo do układu handlowego między obu obu temi krajami, jak donosi „Journal Industrielle" w Paryżu, osobny układ, zabezpieczający Francyi daleko idące przywileje w eksploatacyi polskich kopalni nafty, polskich rafineryi nafty i w polskim handlu naftowym.

Francuskie towarzystwa naftowe otrzymały prawo nieograniczonego wywozu nafty z Polski poza pokryciem kontyngentu na potrzeby wewnętrznego rynku polskiego. Opłata wywozowa nie może przekraczać 40 proc. różnicy między ceną nafty na rynku zagranicznym. a wewnętrznym.

Bezpośredni przewóz do Czechosłowacyi. Z dniem 1 kwietnia br. Ministerstwo kolei żelaznych zaprowadza bezpośrednią komunikacyę towarową pomiędzy stacyami kolei polskich i węgierskich tranzytem przez Czechosłowacyę. Przewóz przesyłek odbywać się będzie na zasadach Konwencyi Berneńskiej z roku 1890, z pewnemi nieznacznemi odchyleniami, zwłaszcza co do sposobu uiszczania opłat, a to ze względu na trudności walutowe w stosunkach międzynarodowych. W ten sposób nadawca uzyskuje możność wysyłania przesyłek za jednym międzynarodowym kwitem przewozowym do stacyi przeznaczenia w obu kierunkach, unikając kosztownej przeekspedycyi. Bliższe szczegóły tej komunikacyi podane są w rozporządzeniu z dnia 15 bm., które będzie ogłoszone w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw".

Reorganizacya zarządu kolei żelaznych w Rosyi. Komisya dla zreorganizowania systemu zarządzania kolejami żelaznemi opracowała plan decentralizacyi zarządu kolejowego i wprowadzenia w gospodarce kolejowej systemu komercyjnego.

Wystawa w Turynie. W kwietniu i maju br. odbędzie się w Turynie wystawa nowoczesnego przemysłu budowlanego. Prospekt wystawy jest do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1).

Budżet rumuński. Minister finansów opracował projekt budżetu na pierwszy kwietnia, przewidujący dochody w sumie 10,498,283,482 lei, wydatki zwyczajne w sumie 7,669,728,190 lei i kredyty nadzwyczajne w sumie 2,828,555,291 lei, z czego 842 miliony na wojsko, 173— oświecenie publiczne, 157 — finanse 927 — komunikacye, 317 miljonów dług wewnętrzny i wreszcie 78 milionów franków francuskich dług zagraniczny. Dochody po większej części będą wpływały ze źródeł podatkowych, zwłaszcza podatków pośrednich, których wyniki były w roku bieżącym wyjątkowo wielkie, albowiem przewyższyły sumę 1 miljarda, podczas pierwszych 9 miesięcy tego roku budżetowego, w porównaniu z sumą 560 milionów, uzyskaną z tego źródła w roku poprzednim, tj. 1920.

—o-o—

Z giełdy.

Kraków, 28 marca.

Waluty obniżyły się dziś w dalszym ciągu. Dolary straciły 100 punktów, franki 10 punktów, funty szterlingi 500 punktów, marki niem. ½ punktu a korony austryackie 0·02 punktu.

Ruch na giełdzie akcyi nadal ospały bez wyraźnej tendencyi ku zmianom kursów.

Giełda krakowska z dnia 28 marca 1922 r.

Walutyidewizy.	Walutа markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3800 —	4000·—	3800·—	4000·—	—
Dol. kanadyjskie	3600 —	3800·—	3600·—	3800·—	—
Franki franc.	340·—	355 —	345·—	360 —	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	770·—	790·—	770·—	790·—	—
Funty szterlingi	16.500	17.000	16.500	17.500	—
Marki niemieck.	11.50	12·—	11·75	12·30	12·30
Korony austr.	—·51	—·54	—·51	—·54½	—
Kor. czesko.-sł.	70·—	72·—	71·—	73·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	650·—	750·—	750—800
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5100·—	4850—4900
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2600·—	
Warsz Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1300·—	1500·—	1300—1500
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2100·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	850·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch	1000·—	1100·—	
Fab. Portl. Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7100·—	
Siersząńskie Zak. Gór. S. A.	6400·—	6700·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6100·—	6500·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2100—2025
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. d. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	2450·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3150·—	3850·—	

Giełda warszawska z 28 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3965—3975, sprzedaż 3985, kupno 3945. Funty szterlingi gotówka tranz. 17300, sprzedaż 17450, kupno 17150. Marki niemieckie gotówka tranz. 12·30. Gdańsk (czeki) tranz. 11·75—11·95—11·90, sprzedaż 12·10, kupno 11·70. Belgia (czeki) tranz. 340—332. Berlin (czeki) tranz. 11·75—11·95—11·90, sprzedaż 12·10, kupno 11·70. Holandya (czeki) tranz. 1530. Londyn (czeki) tranz. 17500—17350—17320. N. Jork (czeki) tranz. 3990—3965, sprzedaż 3985, kupno 3945. Paryż (czeki) tranz. 352—356—352·50, sprzedaż 359·50, kupno 355·50. Szwajcarya (czeki) tranz. 790—781½, sprzedaż 786½, kupno 778½. Wiedeń (czeki) tranz. 54·75—54·50, sprzedaż 55, kupno 54. Włochy (czeki) tranz. 208.

Kursa dewiz w Pradze z 28 bm. Berlin 16·12½ Warszawa 1·25—1·45——. Marka niem. 16·12½. Marka polska 1·25—1·45——.

Kursa dewiz w Berlinie 28 bm. Dolary 338·66 szwajcarskie 6568·40 francuskie 3029·45, włoskie 1690·80 funty 1478·60, polskie —·——, czeskie 613·35, austr. stare stemplowane 4·52, rumuńskie —·—.

Kursa dewiz w Zurychu z 28 bm. (PAT.) Berlin 152·—. Holandya 194·10, Nowy Jork 516·—, Londyn 22·46—, Paryż 46·10—, Medyolan 25·92—, Praga 9·35—, Budapeszt 0·57—, Zagrzeb 1·55—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·068/4, Austr. stempl. 0·07—

Giełda gdańska z 28 marca. (Tel. wł.) Dolary amerykańskie 336·63—337·34, funty szterlingi 1473·50—1476·50, floreny holenderskie 12747·40—12772·80, marka polska 8·31—8·34, przekaz na Warszawę 8·32½—8·35½, przekaz na Poznań 8·33½—8·36½.

Giełda zbożowa w Gdańsku. (Tel. wł.) Żyto 415—430, pszenica 650—670, jęczmień 390—420, owies 380—415, groch 380—450.

TELEGRAMY.

Przedmiotem Schanzera z Lloyd George'm była sytuacya wojskowa Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. „Petit Journal" donosi, że przedmiotem obrad p. Schanzera z p. L. George'm nie były tylko sprawy gospodarcze, lecz również sprawa sytuacyi wojskowej państw graniczących z Rosyą. Pisma londyńskie donoszą, że Schanzer oświadczył w rozmowie z L. George'm, że pomylili się ci, którzy liczyli na niedojście do skutku konferencyi genueńskiej, a sprawy najważniejsze załatwi chcieli na drodze porozumienia kilku większych państw. Tego rodzaju metody możliwe były przed kilku laty, obecnie jednak położenie Europy wymaga współudziału wszystkich narodów.

Jaką politykę prowadzić będzie rząd angielski w Genui.

Londyn. PAT. Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że podczas obrad w przyszły poniedziałek rząd złoży oświadczenie w sprawie polityki, jaką myśli prowadzić w Genui. Jeden z członków parlamentu zapytał, czy rząd sowjetów zapowiadając swój udział w konferencyi zaznaczył gotowość przyjęcia ustalonych warunków. Chamberlain odpopowiedział, że sprawę tę będzie można omówić w przyszły poniedziałek, nie uważa on bowiem za rzecz odpowiednią roztrząsanie tej kwestyi w granicach zwykłej odpowiedzi na zapytanie. Chamberlain oświadczył następnie, że o ile mu wiadomo wszystkie kwestye tyczące się kursu wymiennego będą przedkładane omówieniu w Genui celem ustalenia, jaka akcya międzynarodowa okazałaby się w tej sprawie potrzebną.

Obrady rzeczoznawców.

Londyn. PAT. (Reuter). Konferencya rzeczoznawców zbadała sprawozdanie generalne zawierające zalecenia, jakie mają być uczynione rządom. Część dotyczącą Rosyi przyjęto, tak samo część w sprawie finansów razem z ustępami dotyczącymi kwestyi gospodarczych i transportowych. Przed sfinalizowaniem generalnego sprawozdania omawiali rzeczoznawcy koalicyjni kwestyę konsorcyum międzynarodowego. Sprawę tę rozważano tylko krótko, ponieważ rzeczoznawcy projekt konsorcyum włączą do swego sprawozdania tylko w formie zalecenia jako pożądany środek odbudowy. Narady rzeczoznawców zakończą się jutro. Na posiedzeniu popołudniowem uzgodniony będzie tekst sprawozdania angielskiego i francuskiego. Rzeczoznawcy francuscy we środę odjeżdżają do Paryża.

Prof. Weizman na posłuchaniu u Milleranda.

Paryż. (ŻBK.) Prezydent Millerand przyjął na audyencyi prof. Ch. Weizmana, który przybył do pałacu w towarzystwie dra Bernarda, przewodniczącego francuskiej Organizacyi Syonistycznej. Prez. Millerand powtórnie zaakcentował przychylne stanowisko rządu francuskiego wobec dążeń narodu żydowskiego do stworzenia siedziby narodowej.

Podczas rozmowy prosił prez. Millerand o gwarancye Organizacyi Syonistycznej dla miejsc świętych w Palestynie. W odpowiedzi prof. Weizman zaznaczył, iż życzeniem Organizacyi Syon. jest, by sprawę tę rozstrzygnęły wielkie mocarstwa.

Pogłoski o mordzie rytualnym w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Zdaje się, że bajki o istnieniu mordu rytualnego nigdy nie przestaną prześladować żydostwa. Czas, w którym pojawiają się opowiadania o mordzie rytualnym, o rzekomym porwaniu dzieci chrześcijańskich i zabijaniu ich dla potrzeb (mieszczących) rytuałów, można z góry bodaj czy nie z matematyczną dokładnością określić. Rokrocznie przed świętami Paschy, to w tem to w innem miejscu pojawiają się one jak zmora. Naturalnie okazuje się, że cała sprawa jest albo wymysłem świadomym, lub też wypływem idiosynkrazyi wtłaczanych od lat w ciemne umysły niższych warstw, by w ten niecny sposób wygrywać je przeciw Żydom. Naturalnie, że w obecnym roku również posądzono Żydów o mord rytualny. Na przedmieściu Warszawy przechadzała się wraz ze swą starszą siostrą 11-letnia Stanisława Polasiewicz. A że znudziło ją towarzystwo siostry, która możliwie więcej zajmowała się innemi sprawami niż powierzoną jej opiece siostrą poszła sobie do domu. Siostra spostrzegłszy jej zniknięcie rozpoczęła krzyczeć, że Żydzi zamordowali jej siostrę. Wkrótce zebrał się tłum, który zajął groźną postawę wobec Żydów. Okazało się naturalnie, że malutka Stanisława znajduje się w domu.

Drobne ogłoszenia.

Kawaler przemysłowiec lat 33 z dobrej rodziny pragnie poznać inteligentną, miłą, szlachetnego charakteru, z dobrego domu pannę, posiadającą realność w duży mmieście w zachodniej Galicyi odpowiadającą do umieszczenia fabrykę. Panie, które odpowiadają powyższym warunkom, uprasza się o łaskawe nadesłanie ofert wraz z fotografią (którą się zwraca) pod „Przemysłowiec do Ad. „N. Dz.". Dyskrecya rzecz honoru. 562

BIBLIOTEKA repetytoryów i komentarzy
Oddział instytutu Wydawniczego
„STUDYUM"
Kraków, Grodzka 60.
(od 5—6 popoł. tymczasem w kancelaryi kursów „Matura")
Poleca póki zapas starczy litografowane repetytorya, komentarze, preparacye łacińskiego i greckie, streszczenia i t. p. dla użytku przygotowujących się do egzaminów, jak również dla samokształcenia. Informacye i cenniki bezpłatnie. Na odpowiedź listowną załączyć 40 Mkp. 523

PANIE i PANOWIE

pragnący się ubierać **szybko, gustownie i tanio** zamawiają kostyumy, garnitury męskie i płaszcze w znanej wśród szerokiej Publiczności firmie krawieckiej

MAURYCY GISSER

Kraków, ulica Floryańska L. 36 I. p.
drzwi na prawo. 529

Kilimy najpiękniejsze, najtaniej w wielkim wyborze sprzedaje. Hurtownia Handlowa, Gołębia Nr. 5. od 9—2. 554

Zdolna krawczyni przyjmuje szycie lepszych sukień kostyumów w prywatnych domach. Zgłoszenia do Gesang, Brzozowa 9. 591

Akademik udziela lekcyi i przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia pod „Lekcye" do Ad. „N. Dz." 584

Miesięcznie 100 wagonów
wap. SODY 98/100°/o
kupuje: 574
Dr. Büchtemann & Co., Hamburg 1, Georgshof 120

Założenie handlu żelaza!

Fachowiec z branży żelaza posiadający większy kapitał i obszerne lokale w własnym domu przy jednej z najruchliwszych ulic w Krakowie,

poszukuje

również fachowca tej branży z kapitałem, celem wspólnego założenia hurtowni towarów żelaznych.

Reflektanci cieszący się zaufaniem w sferach kupieckich i dobrej przyszłości zechcą się zgłosić listownie do Admin. Nowego Dziennika pod szyfrą K. Z. 342 599

Dom Handlowo-Rolniczy „GLEBA"
w Krakowie ul. Długa 3.
Generalna reprezentacya na Małopolskę
Fabryki maszyn rolniczych
„TRZEBINIA" Tow. Akc.
poleca po cenach konkurencyjnych różne maszyny oraz narzędzia rolnicze.
Sprzedaż wszelkich nawozów sztucznych jakoteż oryginalnych wirówek szwedzkich. 547

Dotychczas niebywałe!

Dostarczam osobom prywatnym w miastach lub wsiach po cenach hurtownych wszelkiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby i luksusowe przedniej jakości. Bliższych szczegółów udzielam i wysyłam natychmiast na żądanie ilustrowane katalogi Nr. 1093, zawierające do 10.000 artykułów, a przy określeniu artykułu i minimalnem zapotrzebowaniu — próby.
HUGO FALK, Warszawa, Nowiniarska 14.
Agenci i agentki poszukiwani wszędzie. 512

KONKURS.
Stowarzyszenie אגודת אחים Starowiślna L. 37 poszukuje
Chazena
Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia do prezesa p. Blübbauma, Dietla 81. 627

Ceraty, Dywany, Linoleum,
chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, drylichy, materye i plusze na otomany, płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo
M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 20

Rządowo upoważnione pryw.
KURSA BUCHALTERYI KUPIECKIEJ
i odnośnych nauk handlowych
LEONA FEINBERGA
fachowego instruktora księgowości i właściciela konces. Szkoły
w Krakowie, Stradom L. 27.
NOWE KURSA rozpoczynają się 5. kwietnia r. b. według statutu i planu nauki zatwierdzonego przez Wys. Kuratorjum okręgu szkoln. lwowskiego i podlegają nadzorowi Władz szkolnych. Frekwentanci otrzymują po ukończeniu kursów świadectwa lub mogą poddać się egzaminowi w Akademii handlowej. **WPISY CODZIENNIE.** 600



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

NOWY MAGAZYN OBUWIA!
Zawiadamiam uprzejmie Szan. Klientelę, iż przy składzie pończoch założyłem również
MAGAZYN OBUWIA wszelkiego rodzaju
w najlepszych gatunkach, najmodniejszych fasonach i kolorach po cenach konkurencyjnych.
Polecając swój magazyn obuwia łask. względom, kreślę się z poważaniem 571
S. FALIBAUM magazyn pończoch i obuwia
Kraków, Rynek gł. L. 9 — Pasaż Bielaka
Sklep Nr. 7.

SEKCYA SANITARNA postanowiła przyjść z pomocą w miarę możności najbiedniejszej ludności żydowskiej miasta Krakowa przy
gruntownem oczyszczaniu mieszkań
Pragnący korzystać z tej pomocy zechcą zgłaszać się od dnia 27 do 31 bm. włącznie między godz. 3—7 w kancelaryi Domu noclegowego przy ul. Starowiślnej L. 93.
Zgłoszenia poza tym terminem nie będą przyjmowane. 618

Kilimy dywany strzyżone własnego wyrobu, artystycznie wykonane, ze składu lub na zamówienie poleca po przystępnych cenach 617
Mückenbrunn
Kraków, ul. Krakowska L. 30
w sieni na prawo.

Ważne dla P. T. Kupców, Przemysłowców etc.
10 kwietnia b. r. ukaże się numer świąteczny Przeglądu kupieckiego w znacznie powiększonym nakładzie i objętości. Numer ten zostanie rozesłany na całą Polskę, to też umieszczone w nim ogłoszenia, przyniosą niewątpliwie znaczną korzyść.
Inseraty przyjmuje Przegląd Kupiecki Kraków, ulica Grodzka 43 w godz. urzędowych od 10—1 i 4—7 do dnia 5-go kwietnia b. r. włącznie. 577

Sprzedam sypialnię w dobrym stanie
Wiadomość: Uerbaum, Miodowa 15, między godziną 3—4 popoł. 585

Dnia 21 b. m. jadąc pociągiem lwowskim zgubiłem na stacyi w Krakowie portfel zawierający paszport na nazwisko Józef Kirsch z Karlsruhe i inne dokumenty. Uczciwego znalazcę upraszam o łaskawy zwrot paszportu pod adres: **Józef Kirsch, Rzeszów, Grunwaldzka 27, za sowitem wynagrodzeniem.** 229

Widokówki

najsławniejszych malarzy żydowskich (Wachtel, Gottlieb) trójkolowe art. wykonane, jakoteż mapy Palestyny w wielkim wyborze i każdej ilości po cenach hurtownych, różne nowości z galalitu jak wisiorki, branzoletki, paski, dek. nalepki do okien z obrazami do nabycia

u Firmy **„INTAGORA"**
348 Sp. z ogr. odp.
Wiedeń I., Börsegasse 1.

Zakład Tapicerski M. BARDACHA
Kraków, ulica Floryańska L. 16.
157 Poleca:
o 30°/o taniej niż wszędzie
Materace włósienne, Garnitury klubowe, oraz wszelkie meble tapicerskie. Materyały przedwojenne!

Ważne dla Pań!

Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie, otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny Zakład krawiecki znany powszechnie ze swej solidności, który wykonuje z własnej lub powierzonej materyi według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostyumy, płaszcze itd. Ceny konkurencyjne
M. Klotz, Kraków, Bracka 6

Nakładem Gen. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Izr. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.